Rok I. Warszawa, dnia 28 sierpnia 1938 r. Nr. 29 (9)

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel. 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

„UKOCHAJ SWOBODĘ, PRAWO CZŁOWIEKA WOLNEGO — SWOJE I CUDZE.

BĄDŹ BUNTOWNIKIEM, T. ZN. BUNTUJ SIĘ PRZECIW WSZYSTKIEMU, CO GNIECIE, CO CIEMIĘŻY DUCHA, CO TAMĄ SIĘ KŁADIE NA DRODZE KU WYROSTOWI.

A PRZEDE WSZYSTKIM: MIEJ CHARAKTER! TO JEST PRAWIE WSZYSTKO.

W NIESZCZĘŚCIU NIE UPADAJ. NIE COFAJ SIĘ PRZED PRZECIWNOŚCIAMI. PRZEJDZIESZ. WOLĘ W SOBIE HARTUJ. BĄDŹ MOCNY.

ZE WSIĄ SWOJĄ RODZINNĄ ŻYJ — I DAJ JEJ CO NAJLEPSZE, Z DUSZY SWEJ. WRÓĆ BRACIOM TO COŚ WIEDZĄ ZDOBYŁ. NIE PRZECINAJ KORZENI ŁĄCZĄCYCH CIĘ Z RODNĄ ZIEMIĄ — CHOĆBYŚ NA KRAŃCU ŚWIATA SIĘ ZNALAZŁ. TO TAK JAKBYŚ PRZECIĄŁ ŻYŁY ŻYWOTA.

WIEDZ, ŻE TY WYDŹWIGUJESZ PIERSIĄ ZIEMIĘ SWOJĄ, SWÓJ KĄT OJCZYSTY — ALBO GO HAŃBISZ, PONIŻASZ. PIERŚ TWOJA NIECH BĘDZIE PRZETO NAPIĘTA, NA NAJWYŻSZY TON!

TO WINIENEŚ DUCHOWI SWOJEMU I OJCOM SWOIM“.

(Władysław Orkan — „Wskazania“).

Idea spółdzielcza sprawiedliwością społeczną

Mówiąc czy pisząc o rozwoju naszej spółdzielczości, zwykliśmy dość często powoływać się na przykłady zdobyczy innych narodów na tym polu, a przede wszystkim: Danii, Szwecji, Finlandii, Czechosłowacji.

Jakże często, jako pewne osiągnięcie naszych wysiłków w spółdzielczości rolniczej, mówimy: „nasze masło już dorównuje duńskiemu”, „nasze jajka na rynkach angielskich są narówni z duńskimi” itp. napełnione dumą zestawienia.

W powoływaniu się na przykłady zdobyczy spółdzielczości wyżej wspomnianych państw jest dużo racji i słuszności. Przykład zachęca. Przykład pociąga, zwłaszcza, gdy się do tego uświadomi, że chłop duński, Fin, czy Szwed, żyje na wiele wyższej stopie materialnej i kulturalnej niż chłopi polscy i że właśnie dlatego lepiej żyje, że wszystkie swe sprawy reguluje przez spółdzielczość. Stąd nasuwa się prosty wniosek — jeśli spółdzielczość daje tak pożądane rezultaty w codziennym bytowaniu, dlaczego i u nas jej nie rozwijać.

Wniosek zupełnie słuszny, lecz życie niesie w swych rozlicznych nurtach cnotę i występek, dobro i zło, nóż co kraje świeży bochenek chleba i nóż co w ukryciu wbija się swemu bratu. I życie to tworzą ludzie, widzący dobro swe, gdy i całej gromadzie jest dobrze i ludzie co w samolubstwie tkwią, w wyzysku innych, by samym mieć tylko dość wszystkiego, jakże często nawet zadość.

I często właśnie dzięki chciwości, złej woli, często przez nieświadomość załamuje się ta czy inna spółdzielnia, ta czy inna kasa Stefczyka. A jakże często wraz z nią załamują się i jej członkowie. Dzieje się to często dlatego, że spółdzielczość traktujemy tylko jako samoobronę naszych interesów materialnych.

*

W ludzkości od zarania swego istnienia żyła zawsze jakaś idea, tąsknota ku czemuś wielkiemu,

nieznanemu dobru, jaśniejącemu jak życiodajna tarcza słoneczna. W biegu dziejów różnie ta idea się rozwijała, różne przybierała formy, cele, zamierzenia...

Spółdzielczość to może najstarsza idea ludzkości. Idea dobra i pokoju, współdziałania zgodnego człowieka z człowiekiem, gromady z gromadą. Idea ta żyła i wśród ludów Iranu i osiedli prasłowian i w głębokiej treści nauki Chrystusa.

I po dziś dzień tkwi ona w duszy człowieka. Czasem przejawia się, czasem znajduje się jakby w stanie drzemki.

Każda idea, aby mogła się rozwijać i osiągać swój cel musi być wykonywana z silną wiarą w nią, z niezłomnym postanowieniem jej realizowania.

*

Wiara w ideę spółdzielczości musi się zrodzić w nas samych. Musimy głęboko wczuć się w ideę spółdzielczości, w jej głęboki nurt, musimy go poznać i zrozumieć. Musimy z wiarą w nią, z niezłomną wolą wcielać ją w życie, na każdym jego odcinku. A wtedy spółdzielczość zrośnie się z nami. Stanie się naszym ciałem i naszą krwią serdeczną.

Wtedy nie złamie nas niepowodzenie takie czy inne, tej czy owej spółdzielni, lecz wiara w słuszność sprawy, wiara w sprawiedliwe, ludzkie życie społeczne, podtrzyma chwiejącą się spółdzielnię, wzmocni ją do nowego życia, do rozkwitu.

I wtedy dzięki formom pracy spółdzielczej, przepojonym treścią ideową, wiarą i wolą całej gromady, zniknie nędza i głód, wyzysk i bieda, a zapanuje sprawiedliwość społeczna i zgodne współżycie i współdziałanie człowieka z człowiekiem. Wtedy każdy będzie mógł w pełni korzystać ze wszelkich zdobyczy twórczej myśli ludzkiej na każdym jej polu, wzrastając w dobrobycie kultury duchowej i materialnej, w prawie człowieka wolnego, w poszanowaniu swobody własnej i cudzej.

Z CYKLU ARTYKUŁÓW INSTRUKCYJNYCH

Rozmieszczenie towarów

Przytaczamy poniżej wyjątek z książki p. t. „Podręcznik dla sklepowych w spółdzielniach spożywców”, wydanej przez Wydział Spółdzielczy Kursów Korespondencyjnych w Łazach (Czechosłow). Przytoczone rozdziały omawiają sprawy związane z organizacją sklepu.

Redakcja

Zaczniemy od sprawy rozmieszczenia towarów w sklepie, gdyż jest to w ogóle podstawowa czynność pracownika sklepowego. Od tego jak towary zostaną ułożone zależy nie tylko wygląd sklepu, ale jego przyszłe powodzenie.

Wśród sklepowych są specjaliści, którzy stali się po prostu niedoścignionymi mistrzami w dziedzinie rozmieszczenia towarów. Gdy się wejdzie do wzorowo urządzonego sklepu — to rzuca się w oczy ład i piękno półek, zapełnionych towarem. To z kolei budzi zaufanie i wywołuje w kupujących wrażenie zasobności i dobrej gospodarki.

Właściwe rozmieszczenie towarów w sklepie ma następujące cele na widoku:

a) powinno ułatwiać sprzedaż,

b) informować kupujących o składzie i rodzaju asortymentu,

c) ułatwiać przechowanie towarów,

d) stwarzać efekty dekoracyjne i reklamowe.

Łatwo można sobie wyobrazić, że celowe rozplanowanie sklepu i rozlokowanie towarów — pomaga w późniejszej pracy przy obsługiwaniu kupujących. Tam gdzie są w należytym porządku utrzymywane towary, nie potrzeba ich wyszukiwać, ani zbytecznie — biegać po sklepie, a co ważniejsze — wzorowy wygląd sklepu daje samemu pracownikowi lepszą pewność siebie, oraz budzi do niego zaufanie członków.

Spożywca, odwiedzając sklep spółdzielczy, nie zawsze zdaje sobie sprawę z tego, jakie towary mu są potrzebne. Przeważnie dopiero po wejściu do sklepu rozgląda się i gdy jakiś towar zainteresuje go, wówczas uzupełnia swoje zamówienie. Jeżeli mamy towary rozłożone na półkach w sposób przejrzysty — wówczas członek łatwo poradzi sobie z kłopotliwym przypominaniem, co by mógł jeszcze nabyć. Mamy tu zatem niejako automatyczne doradzanie i podpowiadanie członkowi w zakresie jego potrzeb zakupowych.

Nie może być mowy o umiejętnym przechowywaniu towarów, jeżeli pracownik niedba o nie i o ich właściwe rozmieszczenie.

Właśnie przy rozkładaniu towarów — sklepowy dopiero wykazuje dbałość o nie i ma możność wykazać się znajomością.

Sklepowy, który pragnie mieć sklep wzorowo prowadzony — niech się ćwiczy w dobrym i porządnym rozmieszczeniu towarów i niech tej sprawie stale jak najwięcej uwagi poświęca.

Sklep — miejsce wykonywania naszej pracy, musi być tak urządzony, zarówno w całości, jak i w szczegółach, żeby najekonomiczniej i przez to samo najbardziej celowo spełniał zadanie wspólnej i wygodnej spiżarni dla swoich członków odbiorców.

W tak określonym zadaniu sklepu są zawarte wskazówki, jak mamy go urządzić i na które z jego części składowych zwrócić większą uwagę.

Przeciętny typ sklepu spółdzielni spożywców ma za zadanie — zaspokoić najważniejsze potrzeby gospodarstwa domowego, a więc w pierwszym rzędzie potrzeby bezpośredniego spożycia, następnie związane z gospodarstwem domowym, a dopiero w dalszych jego zadaniach leży zaspokojenie potrzeb z zakresu używek, przyjemności, komfortu i potrzeb indywidualnych.

Pierwszymi artykułami spożycia są:

a) nabiał, b) pieczywo, c) wyroby masarskie, d) artykuły mączne, e) towary kolonialne, f) wyroby cukiernicze i przyprawy.

Artykułami domowego użytku są:

a) artykuły do utrzymania czystości gospodarstwa domowego i osobistego, jak mydło, soda, proszki do prania, proszki do szorowania i t.p., szczotki, miotełki, ściereczki; b) artykuły do utrzymania gospodarstwa domowego w sprawności i porządku, a więc: zaprawy do podłóg, pasta do obuwia, farby, lakiery, płyty woskowe, oliwa do palenia, czernidła, nafta i t. p., c) artykuły codziennego użytku z zakresu gospodarki odzieżowej, a więc: nici, bawełna, igły, guziki itp. dawniej obejmowane ogólną nazwą norymberszczyzny.

Do wyżej wymienionych grup towarów musi być przystosowane urządzenie sklepu. Zadanie to niezbyt łatwe, gdyż skład i wartości wymienionych produktów często wzajemnie się wykluczają.

Przy większych możliwościach gospodarczych i środowiskach o dużym skupieniu ludności istnieje podział na poszczególne — specjalne sklepy, ale w większości wypadków produkty wymienione muszą znajdować się w jednym sklepie i musimy tak sklep urządzić, ażeby z pożytkiem gospodarczym pogodzić technicznie wykluczające się działy produktów.

Urządzenie sklepów zależy od warunków, jakim ma on służyć, musi być dostosowane do potrzeb i wielkości spółdzielni, a w swojej estetycznej szacie — do możliwości finansowych spółdzielni. Urządzenie sklepu pod względem rozmiarów zależne jest także od jego przeznaczenia, czy to jako sklepu właściwego, czy też jako sklepu—magazynu.

Wszystkie wyżej wymienione okoliczności i względy musimy wziąść pod uwagę, gdy chcemy racjonalnie rozważać sprawę urządzenia sklepu spółdzielczego.

Na czem polega to racjonalne urządzenie?

Racjonalne i celowe rozplanowanie sklepu polegać powinno na osiągnięciu największej wydajności w przestrzeni w celu pomieszczenia i przechowywania towarów oraz umożliwienia ruchu towarów i ludzi.

Spółdzielczość chałupnicza rozwija się

Chałupnicy — to doniedawna najliczniejsza, najniższa klasa społeczna. Ludzie, którzy otrzymując od przedsiębiorcy materiał otrzymywali po oddaniu wyrobów gotowych, a więc za pracę, tak niesłychanie mało, że ich zdolność utrzymymywania się przy życiu wydawała się niemalże cudowną.

Ta sytuacja zaczęła ostatnio ulegać zmianie na lepsze. Chałupnicy weszli na drogę spółdzielczą, która okazała się dla nich zbawienną. Przytoczony poniżej artykuł omawia sprawy chałupników z okolic Łodzi, gdzie jest największe skupisko przemysłu chałupniczego.

Redakcja.

Już w roku ubiegłym na terenie poszczególnych odłamów chałupnictwa zaczęto przejawiać myśli organizacyjne, które tu i ówdzie przeobraziły się w czynne obecnie spółdzielnie wytwórcze. Dążenia takie rejestrujemy jednocześnie na odcinkach różnych branż chałupnictwa.

Powstała więc spółdzielnia szewska w Silnicy w powiecie radomszczańskim. Organizatorzy jej — to młody element, świeżo upieczeni „wyzwoleńcy", zasługujący na najżyczliwsze słowa. Wielkim trudem, zachodem szeregu miesięcy zebrali wśród siebie olbrzymi kapitał zakładowy — 250 złotych.

Jak na Silnicę był to wyczyn nielada. Ale szybko okazało się, że suma ta nie wystarcza nawet na sfinansowanie 50 proc. zamierzeń grona entuzjastów spółdzielczości.

Zainteresowana w tej sprawie Łódzka Izba Rolnicza pośpieszyła więc z pomocą. To samo zrobił Fundusz Pracy — i dziś szewska spółdzielnia w Silnicy „idzie całą parą".

Oglądaliśmy jedną parę obuwia męskiego nadesłanego Izbie Rolniczej. Stwierdziliśmy, że takie obuwie można znaleźć jedynie w witrynach najbardziej reklamowanych domów z obuwiem śródmieścia.

Tylko łodzianin nie zdaje sobie sprawy z tego, że, kupuje obuwie — pochodzące właśnie z Silnicy.

Doskonalenie produkcji warsztatów spółdzielni trwa. Wyniki są tego rodzaju, że obuwie silnickie przesłane będzie za pośrednictwem Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, jako eksponat na organizowaną obecnie światową wystawę w Nowym Jorku.

Powstały i pulsują życiem trzy spółdzielnie tkackie: dwie w pow. łaskim — Dobroń i Ślątkowice oraz jedna w pow. piotrkowskim (Kurnos). Geneza ich jest mniej więcej ta sama. W ogóle można powiedzieć, że spółdzielnie są wytworem co

energiczniejszego elementu wiejskiego, partego do największych wysiłków i poświęceń — nędzą.

Wiele uznania należy się twórcom placówki spółdzielczo - wytwórczej branży czapniczej w Brzeźniu pod Sieradzem. Placówka jest już w tej chwili dowodem wypierania obcych „naleciałości” z branży czapniczej, będącej jak wiadomo monopolem żydowskim. Z monopolem tym walczy się ostatnio i na terenie Łodzi, gdzie rok w rok powstaje pytanie: co robić z absolwentkami szkół przemysłowych żeńskich?

W Katarzynowie pod Koluszkami utworzona została tym samym „owczym pędem” spółdzielnia mechaniczna, występująca pod firmą: „Spółdzielnia Pracy „Technik”. Członkowie jej — chałupnicy — montują rowery, gramofony, naprawiają zegary, maszyny rolnicze i... odbiorniki radiowe.

Leśmierz w powiecie łęczyckim może się poczycić doskonale zorganizowaną spółdzielnią trykotarską, Turek zaś placówką „Tkacz”, produkującą specjalne wyroby lniane.

Widać z powyższego, że „maluczko”, a stosunki na terenie chałupnictwa zostaną uregulowane. Stoi na przeszkodzie jedynie zła wola małych, prowincjonalnych niekiedy, ale żarłocznych rekinów — nakładców, którym trudno wyjść ze swej usankcjonowanej wiekowym powodzeniem — roli.

Ale i tym wydała już walkę Izba Rolnicza w Łodzi.

Właśnie w tej chwili powstaje w Łodzi Centralna Nakładnia Chałupnicza, której celem będzie skontaktowanie konsumenta z twórcą, dostarczenie surowców dla przemysłu domowego, ludowego i chałupnictwa a przede wszystkim — obrona interesów olbrzymich rzesz chałupników.

Z ruchu wydawniczego

Ukazała się niedawno książeczka p. t. „Podręcznik dla sklepowych w spółdzielniach spożywców“ wydana przez Wydział Spółdzielczy Kursów Korespondencyjnych w Łazach (Czechosłowacja). Praca ta, obejmująca 31 stron druku, oraz jedną tablicę, omawia wszystkie sprawy związane ze sklepem spółdzielczym, jego wyglądem, urządzeniem, obsługą klientów i organizacją. Dzięki wielkiej przejrzystości jest dostępna i zrozumiała dla każdego, a przez omówienie wielu różnorodnych sytuacyj, może stać się cennym doradcą przy rozwiązywaniu tak częstych trudności. Pozatym, książeczka ma tę wielką zaletę, że jest obliczona na samokształcenie, a więc nie wymaga specjalnych objaśnień.

Każdy z rozdziałów stanowi właściwie zamkniętą całość. Rozdziały uszeregowane są wg. pewnego systemu i omawiają następujące sprawy.

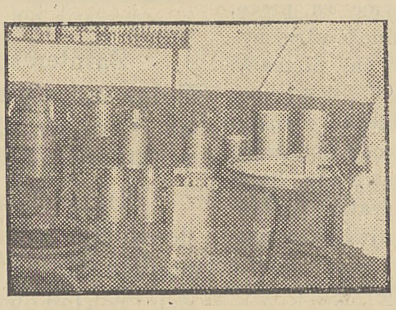
1) Organizacja sklepu. 2) Sposób układania towarów. 3) Przyjęcie, zamówienie, ekspedycja. 4) Organizacja sprzedaży. 5) Rola sklepowego w spółdzielni. 6) Nastrój i porządek w sklepie. 7) Wystawa towarów. 8) Przyrządy i aparaty sklepowe, 9) Miary i naczynia do płynów. 10) Drobny inwentarz. 11) Obliczanie płynów w beczkach. 12) Oświetlenie sklepu. 13) Ogólne.

KRONIKA

BRAZYLIA



Wytwórnia serów polskiej spółdzielni mleczarskiej w Affonso Penna. Skład serów



Wytwórnia serów polskiej spółdzielni mleczarskiej w Affonso Penna. Fabrykacja.



Fragment stoiska polskiego czerwonego bydła na wystawie w Panta Grossie.

Przy wzorowej oborze, w której zostało umieszczone, przywiezione z Polski czerwone bydło, powstała niedawno polska spółdzielnia mleczarska, której fragmenty widzimy na fotografiach:

Takie fotografie — obrazujące dorobek polskiego wychodzcy — są dla Światowego Związku Polaków z Zagranicy nader cennymi dokumentami, niestety, przychodzi ich stosunkowo niewiele. Aby temu zaradzić organizuje Światowy Związek konkurs i wystawę fotograficzną, która odbędzie się w czasie III Zjazdu Polaków z Zagranicy. Fotografie nagrodzone, przejdą na własność instytucji ustanawiających nagrody, lub Światowego Związku. Technika fotografii dowolna, format najmiejszy 13 x 18 cm. Bliższe szczegóły, jak i termin ostateczny będą podane w biuletynach do prasy polskiej zagranicą.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Olszelda

Drukarnia „Wiek Nowy”, Warszawa, ul. Nowe-Miasto 1, tel. 11-33-05